Cena 15.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 300.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 375.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 375.000 Mk.
Zagranicą . . . . 700.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 15.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. mk. 8.000.
Nekrologi 8.000 mk. zwyczajne 4.000 mk

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 258 (7593) Środa, dnia 14 Listopada 1923 r Rok XXXI

Jak się będzie szacowało majątek do podatku majątkowego.

Niedawno „Dziennik Ustaw" (Nr. 96), ogłosił ustawę, o jednorazowym podatku majątkowym, zawierającą wskazówki co do sposobu oszacowania majątku, podlegającego opodatkowaniu. Wskazówki te są ogólne, (normy szczegółowe pozostawiono określeniu przez ministerstwo skarbu) i da się z nich wyciągnąć treść następującą:

Stosunkowo łatwo przedstawia się szacowanie majątku, handlu i przemysłu w tym wypadku, gdy przedsiębiorstwa przeprowadzą prawidłowe księgi handlowe. Wówczas w myśl ustawy, nastąpić ma oszacowanie majątku w ten sposób, że cenę nabycia poszczególnych wartości majątkowych mnoży się przez odpowiedni iloczyn, ustawiony przez Min. Skarbu dla uzyskania ich obecnej wartości. Wedle obecnego stanu przygotowawczych, ministerstwo skarbu myśli o następujących iloczynach: przy wartościach majątkowych nabytych przed r. 1919, mnożnik wynosi 20.000; przed 1 lipca 1919 — 1.800; przed 1 lipca 1920 — 600; przed 1 stycznia 1921 — 300; przed 1 lipca 1921 — 100; przed 1 stycznia 1922 — 50; przed 1 lipca 1922 — 25 przed 1 stycznia 1923 — 8; wreszcie przed 1 lipca 1923 mnożnik wynosić będzie tylko 2. Znaczy to, jeżeli ktoś zapłacił za nieruchomość czy ziemię przed 1919 r. np. 20.000 koron, obecnie wartość jej będzie oszacowana na 20000 plus 20000) 40 miljonów marek, jeżeli ktoś przed 1 stycznia br. zapłacił 10 miljonów — oszacowane to teraz będzie na 10 miljonów plus 8) na 80 miljonów. Można tu zauważyć odrazu, że mnożnik oznaczono zbyt nisko.

Wartość papierów procentowych i walut zagranicznych mianoby obliczać według przeciętnego kursu za czerwiec 1923 r., a wartość towarów wedle cen obiegowych w dniu 1 lipca 1923 roku.

O wiele trudniej przedstawia się oszacowanie wartości przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w tych wypadkach, gdy podatnicy nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych. Ministerstwo skarbu zamierza przyjąć jako wartość majątku, pewną część obrotu uzyskanego w pierwszem półroczu 1923 roku. Tak np. dla handlu hurtowego obuwiem, miarodajny byłby przeciętny dwumiesięczny obrót, dla handlu detalicznego czteromiesięczny obrót z pierwszego półrocza 1923 roku. Wogólności propozycje ministerstwa skarbu obracają się między jedno a trzymiesięcznym obrotem, który miałby stanowić wartość majątku przedsiębiorstw handlowych i rękodzielniczych.

Ponieważ przeciętny miesięczny obrót z 1 półrocza 1923 miałby być podstawą wymiaru, przewalutowanie oszacowania w markach polskich na złote marki nastąpiłoby wedle klucza: jeden frank złoty równa się 8000 mk., a nie, jak ustawa przewiduje jeden frank złoty, równa się 20000 mk. Przeciętna cena franka złotego w 1 półr. 1923 wynosiła bowiem 8000 mk. Ustawową relację stosowanoby do przedsiębiorstw; prowadzących normalne księgi handlowe, co do których przyjmuje się za podstawę oszacowania majątku cenę obiegową wartości majątkowych w dniu 1 lipca 1923 (Kara za należyte prowadzenie przedsiębiorstwa i ksiąg).

W podobny sposób ministerstwo skarbu zamierza zmechanizować oszacowanie gospodarstw rolnych i leśnych, nieruchomości miejskich, wartości urządzenia domowego, do którego wliczyć się także wartość obrazów. Osobno będzie się szacować tylko wartość obcych walut i kosztowności.

Komisje będą mogły w wyjątkowych wypadkach przyjmować wartości wyższe lub niższe od wartości szablonowych. Stosunkowo wielką trudność przedstawia obecnie zmechanizowanie oszacowania drobnych przedsiębiorstw przemysłowych, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych. Ministerstwo skarbu jest skłonne do zmechanizowania oszacowania drobnych przedsiębiorstw przemysłowych w sposób podobny, jak przy oszacowaniu przedsiębiorstw handlowych i rękodzielniczych.

TELEGRAMY.

Wyrok w sprawie Hordliczki.

WARSZAWA, 13.11 (Pat). W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Stefana Hordliczki oskarżon. o zabójstwo Wandy Hordliczkiej skazujący Hordliczkę na pozbawienie praw i na 6 lat ciężkiego więzienia, którą to karę po zastosowaniu amnestji zmniejszono do lat 4. Powództwo cywilne odrzucono. Prośbę obrony o pozostawieniu oskarżonego za kaucją na wolności rząd odrzucił. Pozatem na podstawie przewodu sądowego, sąd uznał, iż prowadzący sprawy spadkowe adwokat Dworzaczek postępował w pewnym przypadku wbrew etyce odwokackiej, o czem sąd postanowił zawiadomić radę adwokacką.

Obława na czarnogiełdziarzy.

LWOW, 13.11. (Pat). Wczoraj po południu policja przeprowadziła ponowną obławę na waluciarzy. Zasekwestrowano około 500 dolarów, oraz wielkie ilości koron czeskich, guldenów holenderskich i koron austrjackich.

Rada Ambasadorów a powrót b. Kronprinca.

PARYŻ, 13.11. (Pat). Havas donosi, że konferencja Ambasadorów nie będzie zajmowała się sprawą powrotu b. kronprintza do Niemiec, gdyż Wielka Brytanji uwaga że załatwienie tej sprawy powinno się odbyć na drodze zwykłego postępowania dyplomatycznego. Konferencja Ambasadorów rozpatrywać niebawem będzie ponownie sprawę podjęcia kontroli wojskowej w Niemczech.

Bank emisyjny.

WARSZAWA, 13.11 (Pat). Ostatteczny tekst projektu organizacji Banku Emisyjnego ma być gotowy z końcem b. tygodnia, poczem zostanie jeszcze rozpatrzony przez Radę Ministrów i Radę finansową.

Streseman zmienił politykę względem Francji.

PARYŻ, 13.11 (Pat). Nawiązując do ostatniego przemówienia Stresemana prasa donosi, że kanclerz, który początkowo w zamiarach swoich okazywał trochę dobrej woli w stosunku do sojuszników zmienił całkiem swą politykę jak to stwierdza przemówienie jego wygłoszone w Halle, usiłując zrzucić na Francję odpowiedzialność za zamieszki nacjonalistyczne jakie miały miejsce w Niemczech.

Szalona zwyżka taryf kolejowych.

WARSZAWA, 13.11 (Pat). Min. Kolei żel. podniosło z ważnością od dnia 1 grudnia b. r. kolejową taryfę osobową o 100 proc., kolejową taryfę towarową o 200 proc., obecnych ich wysokości. Podwyżka ta musi być wprowadzona celem wyrównania jeszcze z końcem br. bilansu P. K. P.

Położenie w Monachjum nie wyjaśnia się.

MONACHJUM, 13.11 (Pat). Położenie w Monachjum jest wciąż jeszcze nie wyjaśnione Obecnie panują tam 3 kierunki: pierwszy pod wodzą Hittlera, do którego należy przeważnie

młodzież akademicka, są to socjalni nacjonaliści, drugi którego zwolennikami są przyjaciele polityczni Kahra i Lossowa, wreszcie trzeci kierunek reprezentowany jest przez bawarską patję ludową, która popiera rząd Knillinga.

Kahr tępi komunizm.

MONACHJUM, 13.11. (Pat). Komisarz państwowy Kahr wydał rozporządzenie zawieszające bawarską partję komunistyczną, oraz zakazujące wydawania prasy socjalistycznej.

Hittler aresztowany.

BERLIN, 13.11. Przywódca narodowych socjalistów Hittler został uwięziony nad jeziorem Staffelseem, stawiając opór.

W Turyngji komuniści wystąpili z rządu.

BERLIN, 13.11. (Pat). Według otrzymanych wiadomości z Weimaru, komunistyczni ministrowie, oraz sekretarzowie stanu wystąpili z rządu Turyngji wobec czego koalicja stronnictw lewicowych rozpadła się.

Egzaminy dla urzędników państwowych.

WARSZAWA. 13.11. Tel. wł.). Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów, jak nas informują, ma być wniesiony projekt rozporządzenia Rady Ministrów w przedmiocie służby przygotowawczej i egzaminu praktycznego kandydatów na stanowiska urzędników rachunkowych i kasowych w służbie kasowej. Na podstawie tego projektu kandydaci na stanowiska urzędników rachunkowych i kasowych winni odbyć służbę przygotowawczą t. zw. praktykę, przewidzianą w artykule 12 ustawy o państwowej służbie cywilnej, oraz złożyć egzamin praktyczny. Projekt przewiduje, iż od obowiązku złożenia egzaminu praktycznego zwolnieni będą z pośród urzędników pełniących obecnie służbę państwową, ci, którzy byli stałymi urzędnikami w służbie rachunkowej lub kasowej państw zaborczych a obecnie przeszli do polskiej służby państwowej. Również zwolnieni mają być ci urzędnicy, którzy od trzech lat przed wejściem w życie powyższej ustawy pełnią bez przerwy służbę państwową w dziale rachunkowym, względnie kasowym i posiadają dobre kwalifikacje, wszyscy inni urzędnicy rachunkowi obowiązani są według projektu ustawy w przeciągu dwóch lat złożyć egzamin praktyczny.

O zasiłki dla rodzin rezerwistów.

WARSZAWA, 13. (tel wł.) Dowiadujemy się, że rodziny obecnie powołanych rezerwistów roczników 1898 i 1895 dotychczas nie otrzymują żadnych wypłat za czas pobytu rezerwistów jedynych żywicieli rodziny, o ile wypłaty te mają być uskuteczniane przez państwo. W razie gdyby Rada Ministrów nie uchwaliła jeszcze przed rozpoczęciem wypłat zasiłków dla rodzin rezerwistów, rodziny te otrzymywałyby dawne stawki zasiłków, które wynoszą osiem tysięcy dla żonatego, dla żonatego z jednym dzieckiem 9 tys. i 10,000 dla żonatego z większą rodziną dzien nie — stawki te rzeczywiście przy dzisiejszej drożyźnie nie mogą być brane poważnie pod uwagę. We dług otrzymanych wiadomości z miarodajnych źródeł istnieje projekt rządowy, podwyższenia tych stawek 100 krotnie, w ten sposób zasiłek wynosiłby około 100 tys. mk. dziennie.

Powołanie do wojska rocznika 1902.

WARSZAWA, 13. (tel. wł.) Termin wcielenia do wojska rekrutów rocznika 1902 już ostatecznie oznaczono na dzień 3 grudnia rb

Na łono stęsknionych rodzin.

WARSZAWA, 13. (tel. wł.) Większa część rezerwistów rocznika 1898, powołanych w czasie między 16 a 25-ym październikа, została już z dniem 10 listopada zwolniona.

Pozostali — znaczna mniejszość — będą wkrótce zwolnieni.

Zwolnieniu podlegają także rezerwiści rocznika 1895 powołani częściowo w obrębie D. O. K. Grodno i Białystok.

Anglja w przededniu zaciętych walk, ale tylko wyborczych.

LONDYN, 13. „Daily Mail" zapewnia, że powszechne wybory do parlamentu angielskiego rozpisane zostaną na 10 grudnia.

Strajk skończony.

WARSZAWA, 13. (Pat) Meldunki, które nadeszły ze wszystkich okręgów dyrekcji kolejowych donoszą o zupełnem zlikwidowaniu strajku kolejowego na całym obszarze Rzplitej Polskiej.

Ustawa o prokuratorji skarbu.

WARSZAWA, 13. (tel. wł.). W Prezydjum Rady Ministrów ma odbyć się 13 listopada rb. konferencja w sprawie projektu ustawy o Prokuratorji Skarbu. Prokuratorja Skarbu ma zastąpić Generalną Prokuratorję Rzplitej, która równocześnie zostaje zlikwidowana. Projekt ustawy tej przewiduje między inn. na stępujące atrybucje dla Prokuratorji Skarbu: 1) za stępstwo sądowe wogóle w sprawach dotyczących interesów majątkowych państwa i podmiotów prawnych narówni ze skarbem państwa stojących; 2) zastępstwo interesów majątkowych państwa i podmiotów prawnych narówni ze skarbem stojących, tudzież interesów administracji państwowej wogóle w postępowaniu przed sądami prawa publicznego i władzami administracyjnemi w miarę postanowienia w art. 4 oraz w instrukcji służbowej; 3) wydanie w wypadkach i w sposób przewidziany w instrukcji służbowej opinji prawnych we wszystkich sprawach, tyczących się interesów majątkowych państwa i podmiotów prawnych narówni ze skarbem państwa stojących. Z chwilą wejścia w życie powyższej ustawy traci moc obowiązującą ustawa z dn. 31 lipca 1919 r., dotycząca Prokuratorji Generalnej. Prokuratorja Skarbu przyjmie wszelkie sprawy i akta prowadzone dotychczas przez Prokuratorję Generalną, o czem będzie wydane specjalne rozporządzenie prezesa Rady Ministrów.

Giełda w Łodzi.

ŁODZ, 13. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych w obrotach prywatnych w Łodzi zainteresowanie dla walut bardzo słabe. Dolary ofiarowano po 1.800 przy braku odbiorców.

Akcjami robiono obroty dość duże przy tendencji bardzo mocnej.

ECHA ZJAZDU WYCHOWAŃCÓW SZKÓŁ KALISKICH.

W dn. 8 b.m. pp. Kazimierz Arnold i Olgierd Wilczewski, działający z upoważnienia komitetu organizacyjnego zjazdu b. wychowańców szkół kaliskich średnich wypłacili Centrali Akademickich Bratnich Pomocy w Warszawie 118 miljonów marek, 1000 złp. bonami oraz przekazali jej zaofiarowane przez d-ra Edwarda Perłowskiego 20,000 sztuk cegły, loco stacja Sokołów - siedlecki; wzamian za to, Centrala Akademicka Bratnich Pomocy zobowiązała się przeznaczyć 4 pokoje w pawilonie nr. 2 kolonji akademickiej przy ul. M. Grójeckiej 39, 41, 49, na wieczystą fundację pod nazwą: „Fundacja I zjazdu b. wychowańców szkół średnich kaliskich, rok 1923" Do zamieszkania w pokojach fundacji, będą mieli pierwszeństwo studenci wychowancy szkół kaliskich.

Zarząd T-wa wzajemnej pomocy b. wychowańców szkół kaliskich, łącznie z komitetem organizacyjnym zjazdu zwołuje na dzień 18 listopada rb., o godz. 11 rano w sali gimnazjum Św. Stanisława (Traugutta nr. 1) w Warszawie, ogólne zebranie członków T-wa w celu złożenia sprawozdania, wyboru członków zarządu i komisji rewizyjnej oraz uchwalenia zmian w ustawie Towarzystwa.

Członkowie zjazdu za opłatą 50 tys. marek. Z powodu olbrzymich kosztów wydawnictwo „Pamiętnika" zwraca się do wszystkich wychowańców szkół kaliskich, by zechcieli, tytułem zaliczki, przesłać pod adresem: J. Biernacki, Warszawa, Mazowiecka nr 8 - sto tysięcy mk.; fundusz tą drogą zebrany pozwoli zakończyć jeszcze w grudniu druk „Pamiętnika" który dla każdego wychowańca szkół kaliskich będzie istotną „pamiątką".

STRASZNE OCZY.

23) (Powieść z francuskiego)

Za kaplicą widniały już tylko ślady stóp mężczyzny...

Przyznaję, że w tej chwili nogi zachwiały się podemną, jakkolwiek nie przyszła mi do głowy żadna określona myśl.

Obejrzałem kaplicę wewnątrz, a potem obszedłem ją dokoła.

Uwagę moją zwróciło coś leżącego na ziemi, u stóp muru, który stał jeszcze nienaruszony.

Były to kawałki oderwanego tynku, których szary kolor przypominał mi natychmiast powłokę pokrywającą ekran Ogrodzenia.

Podniosłem głowę.

Inne kawałki tynku tego samego koloru, przyczepione do muru hakami, tworzyły drugi ekran, niezupełny, rozrzucony, pokryty wyraźnie powłoką zupełnie świeżej substancji.

Przez kogo?

Widocznie przez jedną z tych, które ścigałem, przez mężczyznę ze szkłami lub przez Beranżerę, albo nawet przez oboje.

Ale w jakim celu? Czy poto, aby wywołać cudowną wizję?

A może też — hypoteza ta narzucała mi się z całą pewnością — kawałki tynku skradziono przedtem między gruzami Ogrodzenia i odtworzono teraz jak mozajkę?

W wypadku, jeśli warunki były te same, jeśli potrzebna substancja została nałożona podług ścisłych obliczeń wynalazku, jeśli znajdowałem się przed zupełnie identycznym ekranem mogło się... mogło się...

W tej samej chwili, w której pytanie to powstało w mojej głowie, w duszy mojej otrzymałem wyraźną odpowiedź i ujrzałem Troje Oczu zanim wynurzyły się z głębin, w których czekałem pojawienia się ich.

Obraz wywołany w mojej duszy zlewał się zwolna z obrazem który się tworzył i który spojrzał wkrótce na mnie swojemi smętnemi i nieruchomemi spojrzeniami.

Tak więc, zarówno tu jak tam, na opuszczonym cmentarzu jak w Ogrodzeniu, w którem Noel Dorgeroux wywoływał z nicości niepojęte widziadła, wstawało do życia Troje Oczu.

Tu oderwane, tam znowu pęknięte patrzyły przez rozrzucone odłamki tynku równie dobrze jak z najstaranniej utrzymanego ekranu. Patrzyły w pustkę równie dobrze, jak gdyby był tu Noel Dorgeroux, któryby rozpalił i utrzymał ich tajemniczy ogień.

Ale smętne oczy zmieniły swój wyraz. Stały się złe okrutne, nieubłagane, nawet dzikie. Potem zgasły a ja czekałem na widowisko, którego oczy owe były zwyczajnie zwiastunami.

I rzeczywiście, po przerwie nastąpiło jakby drganie światła, ale tak niewyraźnie, iż trudno mi było rozróżnić prawdziwe sceny. Zaledwie mogłem rozpoznać drzewa, rzekę, na której pływa mała wysepka, niziutki domek, ludzi, wszystko to niejasne, mgliste, niezarysowane, rozdarte dziurami ekranu i z niewiadomych przyczyn nie dokończone i urwane. Zdawałoby się, że wywołująca obraz wola wahała się. Zresztą po kilku bezowocnych próbach i po próżnym wysiłku, życie zgasło nagle i wszystko wróciło do śmierci i nicości.

„Do śmierci i nicości", rzekłem głośno.

Słowa te powtórzyłem kilkakrotnie. Wywoływały one we mnie jakby ponure echo, z którem mieszało się wspomnienie Beranżery.

Widmo Trojga Oczu zlało się z widmem, które pędziło mnie w pościg za młodą dziewczyną. I stanąłem przed kapliczką niepewny, nie wiedząc co czynić...

Ślady kroków młodej dziewczyny zaprowadziły mnie aż do studni, przy której widniał wyciśnięty w czterech miejscach znak długich podeszew i spiczastych obcasów. Cysternę te zakrywał mały daszek z dachówek. Niegdyś było tam wiadro, spuszczane za pomocą windy, którem wylewano wodę, zebraną z dachów domów.

Zapewne, nie było żadnej istotnej podstawy do przypuszczenia, że popełniona została zbrodnia. Ślady stóp? Znak nie wystarczał.

Czułem jednak obliewający mnie pot i pochyliwszy się nad przeklętym otworem, z którego wiała wilgoć i pleśń bełkotałem:

Nie usłyszałem nic.

Zapaliłem papier, który skręcił się w płomieniach ognia i rzucił odblask światła do rozszerzonego rezerwoaru basenu. Ujrzałem jednak tylko powierzchnię wody, czarną jak atrament i nieruchomą.

— Nie, nie, zaprzeczyłem, to niemożliwe! Nie mam prawa myśleć o takiej okropności. Dlaczego by ją zabito? Raczej wuj był zagrożony, nie ona.

Wziąłem się na ślepo do dalszych poszukiwań. idąc jedynym śladem mężczyzny.

W ten sposób przybyłem na drugą stronę cmentarza, potem do alei świerkowej, w której odkryłem kałużę oleju. Stąd odjechał samochód.

Ślady kół szły między drzewami

Nie zaprzestałem się już dalej. Pomyślałem nagle, że muszę się najpierw zająć wujem, obronić go i porozumieć się z nim.

Wróciłem więc na pocztę. D. C. N.

KRONIKA.

Miejscowa.

— ZARZĄD STOW. KUPCÓW POLSKICH prosi swych członków o najliczniejsze przybycie na nabożeństwo żałobne w dn. 14 bm., tj. w środę o godz. 1 0rano w kościele św. Mikołaja w myśl ogłoszenia Komitetu organizacyjnego.

— TENDENCYJNE POGŁOSKI. Pod tym tytułem „Czas" Krakowski w numerze z dnia 11 bm. pisze, że rozpowszechniane pogłoski o udziale członków „Strzelca" w rozruchach nie zostały wcale sprawdzone. Pismo to od siebie dodaje: „Jesteśmy przekonani, że zarząd tej patrjotycznej organizacji nie dopuściłby w żadnym wypadku do złamania statutów stowarzyszenia". W numerze wczorajszym wydrukowaliśmy podniosły artykuł: „W obronie armji", prezesa honorowego „Strzelca" Krakowskiego Włodzimierza Tetmajera, którego sąd w tej sprawie jest zupełnie jasny i nie budzący żadnych wątpliwości.

Co zaś do P. O. W., to przedewszystkiem działalność tej organizacji obejmowała wyłącznie Zabór rosyjski i Kresy, w Małopolsce nigdy i nigdzie peowiaków nie było. P. O. W. dało cały swój materjał ludzi na podstawę armji polsiaj jako organizacja wojskowa, jest zlikwidowane. Mieszanie jej do smutnej pamięci rozruchów krakowskich, w których przyjęli udział wyłącznie galicjanie nie tylko jest wierutnym fałszem, ale i zarazem dowodem zatracenia zdrowego rozsądku.

— Z TOW. MUZYCZNEGO. Dorocznym zwyczajem w dniu 22 bm., tj. w dzień św. Cecylji w sali Towarzystwa odbędzie się koncert który wypełni znakomity pianista Paweł Lewicki, profesor Szkoły Muzycznej w Lublinie. Szczegóły i recenzje z koncertów tego wybitnego polskiego artysty podamy w najbliższych dniach.

W koncercie przyjmą udział również chóry Towarzystwa.

— ZGON. W Poznaniu w dniu 9 listopada r. b. zmarł obywatel m. Kalisza ś. p. Ludwik Zakrzewski, przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbył się w dn. 13 b. m. o godzinie 3 i pół pp. z kościoła O. O. Franciszkanów.

— PODZIĘKOWANIE. Zarząd Akad. Koła Kaliszan składa na tem miejscu serdeczną podziękowanie W. P. Młynarskim za ofiarę na rzecz tegoż Koła w wysokości 1 miljona mkp., jak również W.P. E. Fuldemu z Żydowa za ofiarowanie zamiast biletu na raut-koncert 1 miljona mkp.

— Z „TYGODNIA AKADEMICKIEGO. Sprawozdanie kasowe.

Dn. 30 października 1923 r. odbyło się posiedzenie likwidacji komitetu Tygodnia Akademickiego w Kaliszu, przyczem na podstawie przedłożonych protokółów Sekcji ustalono:

Z Sekcji I Zbiórki ulicznej wpłynęło mkp. 15.447.110. z sekcji II Loterji fantowej wpłynęło mkp. 123982.500, z sekcji III Zbierania pien. — 35.752.500, z sekcji IV zbierania proc. od kupców — 11.119.700, z sekcji V prowincjonalnej — 13.384.850 mk.; razem otrzymano — 199.686.660 mk., wyraźnie sto dziewięćdziesiąt dziewięć miljonów, sześćset osiedziesiąt sześć tysięcy sześćset sześćdziesiąt mkp.

Z sumy powyższej na zasadzie decyzji, powziętej na tymże zebraniu, przekazano 50 proc. Centrali Bratnich Pomocy w Warszawie na budowę domów akademickich i 50 proc. na Akademickie Koło Kaliszan.

— PODNIESIENIE STOPY PROCENTOWEJ W POLSKIEJ KASIE KRAJOWEJ. P. K. K. P. od dnia 12 bm. podniosła stopę procentową przy dyskoncie weksli wraz z dodatkowymi opłatami do 72 proc. w stosunku rocznym czyli do 6 proc. miesięcznie.

— „ARCHITEKTA" zeszyt 5 zawiera rozległe uwagi na temat tak ważnej a trudnej sprawy przesilenia w budowie mieszkań: na tablicach i w tekscie rozbudowa Ministerstwa Spraw wojskowych; projekty archit. Huperta i dwie wille w Krakowie. Zeszyt następny poświęcony będzie konkursowi na gmach Województwa i Sejmu Śląskiego w Katowicach.

— ZJAZD BYŁYCH WYCHOWANKÓW WARSZAWSKIEJ SZKOŁY PODCHORĄŻYCH. Zgodnie z tradycją Szkoły Podchorążych w dniach 28 i 29 b.m. w rocznicę powstania listopadowego, od będzie się zjazd byłych wychowanków Szkoły z klas od 14 do 28 włącznie w gmachu Szkoły w Warszawie.

Pan Minister Spraw Wojskowych udzielił zezwolenia zainteresowanym osobom wojskowym na przybycie na koszt własny o ile nie zajdą przeszkody natury służbowej.

Komitet organizacyjny prosi P.P. Wychowanków wspomnianych klas o jaknajszybsze podanie swoich adresów do sekretarjatu zjazdu. (Szkoła Podchorążych Aleje Ujazdowskie - tel. 132 57).

— BANKNOTY MILJONOWE. Minister skarbu zatwierdził wzór nowego banknotu opiewającego na miljon marek. Banknot ten jest mniej więcej tej wielkości, co banknot 250 tysięczny. Rysunek przedstawia na owalnem czarnem tle widok zamku królewskiego i odznacza się staran nem wykonaniem.

— PRZYSZŁE PIENIĄDZE METALOWE. Przyszłe monety polskie bite będą z czterech metali: złota, srebra, niklu, i miedzi. Monety srebrne zamówione będą zagranicą, prawdopodobnie w Wiedniu, pozostałe zaś wykonane będą w mennicy warszawskiej.

Co do banknotów powstała kwestja czy możliwe jest zużytkowanie zapasu banknotów złotowych, drukowanych w r. 1919, napisy bowiem na nich nie odpowiadają zmienionym stosunkom, przedewszystkiem obecnemu projektowi banku emisyjnego.

— PODATKI W ZBOŻU. W tych dniach w Warszawie odbył się zjazd dyrektorów syndykatów stowarzyszeń rolniczych, zrzeszonych w „Kooperacji Rolnej" w współdziałających z nią zwołany dla naradzenia się nad sprawą realizacji projektu ministra skarbu spłacenia przez rolników pierwszej raty podatku majątkowego w naturze w postaci 50.000 wagonów zboża.

Ściąganie projektowanego zboża wymagałoby stworzenia przez rząd nowego i kosztownego aparatu administracyjnego, to też chcąc zaoszczędzić państwu tych kosztów. Zjazd postanowił zaproponować oddanie do dyspozycji rządu fachowego w podobnych czynnościach administracyjnego aparatu Kooperatywy Rolnej, jak dla ściągania i odstawy do stacji kolejowych zboża, tak również i swej ekspozytury w Gdańsku przy eksporcie zboża zagranicę.

Obecnie kończy się zwózka kartofli i odstawa buraków do cukrowni, wskutek czego rolnicy przystąpią do młócki zboża, a w grudniu i w styczniu zboże może być już odstawiane do stacji.

— OBLIGACJE POŻYCZKI ZŁOTEJ. Ministerjum skarbu zawiadomiło Izby skarbowe, że obligacje 8 proc. Państwowej pożyczki złotej z roku 1922 mające wszelkie prawa papierów, posiadających zabezpieczenie pupilarne, winny być przyjmowane jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze skarbem państwa oraz kaucje, składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych.

Kurs, według którego Kasy skarbowe przyjmować do depozytu wspomniane obligacje wynosi obecnie około 75 proc. ceny notowanej na giełdzie warszawskiej, zaokrąglonej do sumy 1 miljona marek za odcinek obligacji, opiewający na 10 złotych polskich i 10.000 mkp.. Kurs odcinków, opiewający na 50 złotych polskich i 50 ts. mk. równa się w tym samym stosunku 5 miljonom mkp. O ewentualnych zmianach kursu będzie minister skarbu zawiadamiać w należytym czasie Izby skarbowe.

— PODATEK MAJĄTKOWY. Zarząd Stow. kupców polskich wydał odezwę następującą:

Bis dat, qui cito dat. Dwa razy daje, kto prędko daje. Prawdę tę najlepiej zna kupiec, który wie do brze, jakie znaczenie ma dla jego przedsiębiorstwa szybkość obrotu. A każdy obywatel rozumie, ile państwo traci na tem, że liczne rzesze obywateli wnoszą podatki, jeśli nie po terminie płatności, to w ostatniej chwili. Naprawa skarbu nie może być dokonana siłami tylko rządu i jego ustawodawczych. Musi być dziełem całego społeczeństwa, a w pierwszych je go szeregach do tej pracy powinni stanąć ci, którzy mają pełne zrozumienie spraw gospodarczych. Potężną dźwignią naszych finansów ma być podatek majątkowy. Nie wolno choćby w najmniejszym stopniu tego środka osłabiać. I dlatego Stowarzyszenie kupców polskich zwraca się do ogółu kupiectwa polskiego z wezwaniem, aby nie czekać do 10 grudnia, do ostatniego terminu płatności. Należy możliwie natychmiast wnieść do kas skarbowych przypadające z tytułu podatku sumy. Obowiązek, do którego spełnienia kupiectwo polskie jest wzywane, dla niejednego, nie jest lekki, lecz poniesiony być musi. Obowiązek ten nie ciąży wyłącznie na kupiectwie, lecz za równo na całem społeczeństwie i należy ufać że czyn kupiectwa, które już dzisiaj jest stosunkowo najsilniej obciążone daninami publicznemi, będzie przykładem, pociągającym za sobą innych obywateli. Powszechne zrozumienie potrzeb państwa daje nam pewność, że wezwanie niniejsze nie przejdzie bez echa i że przedewszystkiem polskie kupiectwo raz jeszcze złoży dowód swego obywatelskiego stanowiska i realnego patrjotyzmu.

OFIARY:

Na dokarmianie dzieci w szkołach powszechnych miejskich inżynier A. Tymieniecki złożył 500,000 mk. za co składa podziękowanie

Kierownik Wydziału Szkolnictwa i opieki Społecznej
KOLABINSKI.

— NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Sz. Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie w swym poczytnym organie podziękowania — za zaszczycenie nas swem przybyciem na uroczystość uczczenia 5-o lecia Więziennictwa Polskiego — gościom:

Panu Podprokuratorowi J. Dołędze - Kowalskiemu za piękne, wzruszające przemówienie; Kom. Pol. Państwowej za wzięcie licznego udziału wraz z własną orkiestrą. Władzom wojskowym, reprezentowanym przez Generała Dywizji pana Wróblewskiego, pułkownika d-ra Krzymuskiego i Starostwu Kaliskiemu, panu Prezydentowi miasta, Sądowi Okręgowemu, Urzędowi Prokuratorskiemu, P. K. K. P., Kasie Skarbowej, Urzędowi Pocztowo Telegraficznemu, Duchowieństwu, Nauczycielstwu, pp. lekarzom, jak również wszystkim innym urzędom reprezentowanym przez liczną brać urzędniczą, kupiectwu, rzemieślnikom, Towarzystwom Wioślarskiemu, i Prawidłowego Myślistwa, przedstawicielom Banków, Dyrekcji Gazowni Miejskiej, oraz obywatelom Miejskim i Ziemskim.

— Cześć!

Kalisz, dnia 12.11 — 1923 r.

Naczelnik więzienia w.z.
PRZEDPEŁSKI Inspektor.

— NADESŁANE.

„TRUCIZNA". KINO „STYLOWY".

Doskonała przeróbka filmowa według powieści słynnego Emila Zoli, jest faktycznie godną obejrzenia i podziwu.

Zola nie sili się na specyficznie wyuzdaną modłę francuską, powieści, specjalnością jego są utwory ześrodkowujące z niezwykłym pietyzmem całokształt życia jednostek.

Na tle, szarego, codziennego życia, śledzimy wędrówkę życiową nieszczęsnej kobiety, której może jedyną winą jest to, iż jej ojciec jest pijakiem. Mściwy, nieubłagany Los, snuje nielitościwie kanwę jej żywota. Szatan—alkohol wyciska swoje hańbiące piętno na drodze ludzkości... Za jego podszeptem ojcowie burzą spokój i szczęście swych ognisk domowych... synowie tracą szacunek dla swych rodzicieli... a szatan-alkohol „śmieje się w kułak" i... dalej prowadzi swe dzieło...

Brawurowa, pozbawiona teatralności, gra artystów; cudowne, nieomal sielankowe, sceny, oraz dobra technika wraz z bajecznemi zdjęciami z natury, wyróżniają ten film z pośród wielu innych.

Sentymentalnie nastrojona muzyka, mistrzowsko ilustruje film. S. S.

Duchy zwalniają pokój z rekwizycji.

Pojawiają się nieraz duchy i straszydła w starych zamczyskach i dworach, straszą wylęknione hrabiny i dziedziczki ale, żeby duchy wkradały się do kawalerskiego pokoju, zarekwirowanego w dodatku na użytek urzędnika państwowego, jest to rzecz nieznana w dziejach strachów i nadzwyczajności.

A jednak tak było w Tucholi w poznańskiem.

W kawalerskim pokoju jednego z tamtejszych urzędników dziać się poczęły dziwa i osobliwości, meble „same chodziły", lustra spacerowały z ściany na ścianę, łóżko ze śpiącym rozpoczynało tańczyć galopadę.

Strwożony urzędnik udał się o pomoc do policji, która przysłała aż 8 policjantów celem wyłapania straszydeł.

Obstawiono wszystkie wejścia do domu, zbadano ściany, zakamarki, a punkt o północy straszydła rozpoczęły swe upiorne igraszki.

Policjanci wraz z właścicielem pokoju ratowali się ucieczką. Skoro policja nie pomogła, zwrócono się o radę do znanego na Pomorzu hypnotyzera i „czarnoksiężnika" p. Łonczyńskiego. Czarnoksiężnik przybył w asyście „wtajemniczonych" pomocników, ale nie mógł zażegnać złego. Harce trwały jak zwykle, a figle duchów były jeszcze złośliwsze niż innych nocy.

W rezultacie zaniechano wypłaszania straszydeł, a mieszkańcy opuścili „opętany" dom: który stoi obecnie pustką i omijają go zdala przechodnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	1813,000
Londyn	7,875,000
Niemcy	
Paryż	99,750
Szwajcarja	316,500

Co będzie w 1924 roku?

Przed rokiem niejaki „profesor Raymond“, mieszkający w Paryżu, przesłał do dziennika „New York World“ przepowiednie na rok 1923-ci, zapowiadające bez ogródek okupację zagłębia Ruhry, wybuch wulkaniczny we Włoszech, trzęsienie ziemi w Japonji, anarchję w Niemczech, zmianę prezydenta w Stanach Zjednoczonych, stabilizację korony austrjackiej itd.

Ponieważ przepowiednie te sprawdziły się zupełnie, sprawozdawca więc dziennika paryskiego „Intransigeant“ udał się do owego „profesora“ wróżbiarza z zapytaniem czego spodziewać się można w 1924 roku i otrzymał odpowiedź następującą:

Począwszy od 1924 roku i w ciągu co najmniej 25 lat następnych Niemcy płacić będą swe długi nietylko w naturze, lecz i w gotówce. Francuzi wysofają stopniowo swe wojska z zagłębia Ruhry tak, że z końcem roku przyszłego nie będzie tam ani jednego żołnierza francuskiego.

W 1924 roku prowincja Nadreńska będzie rzeczpospolitą autonomiczną. W Niemczech dojdą do skutku reformy finansowe przy pomocy niektórych państw neutralnych, a w 1925 roku także Francja ułatwi pożyczkę Niemcom.

Bawarja odłączy się od Rzeszy, ale zapewne nie przed 1925 r. Wittelsbachowie zasiądą znów na jej tronie przed 1930 rokiem. Bawarja żyć będzie w przyjaźni z Austrją, ale z nią się nie połączy.

Były cesarz niemiecki nie będzie więcej panował i umrze na apopleksję za trzy lub cztery lata. Kronprinz nie odegra żadnej roli politycznej.

Niema obawy wybuchu wojny odwetowej. Przeciwnie, przed 1934, a zwłaszcza w 1938 roku, nastąpi zbliżenie pomiędzy Francją a Niemcami.

Polska pod opieką Francji i Czechosłowacji (!) ma przed sobą piękną przyszłość, pomimo flirtu angielsko-rosyjskiego.

Mała ententa jest mocna i złoży dowody szczerej przyjaźni dla Francji. Prezydent Massaryk umrze na stanowisku, a p. Benesz ma wielką przyszłość przed sobą i odegra rolę w sprawach finansowych.

We Włoszech Mussolini przywróci dobre stosunki pomiędzy państwem włoskiem a Watykanem. Około wiosny odkryty będzie wielki spisek przeciwko naczelnikowi rządu. Pobita będzie armja, zorganizowana przeciwko faszyzmowi. A za trzy lata Mussolini poda się do dymisji.

W Hiszpanji rewolucja wstrząśnie tronem monarszym. Dopiero jednak później król Alfons schroni się do Anglji dla uniknięcia abdykacji i rzeczpospolita zastąpi monarchję.

W Stanach Zjednoczonych prezydent Coolidge będzie wybrany ponownie. Zwyciężą republikanie i prohibicjoniści, ale w 1928 lub 29 stronnictwo demokratyczne zwycięży.

Rosja zażąda w 1924 r. przyjęcia jej do Ligi narodów. Naczelnicy bolszewiccy zawrą traktaty korzystne z Anglją i Niemcami. Francja jednak okaże się oporna.

Nagła wszakże zmiana rządu rosyjskiego doprowadzi do tego że burżuazja weźmie w Rosji górę.

Przymierze francusko-angielskie nie jest zagrożone, choć w 1924 r. zacieśnią się stosunki pomiędzy Anglją a Niemcami. W 1924 r. również Lloyd George odegra znów wybitną rolę, a lord Curzon i Baldwin ustąpią.

We Francji frank spadać będzie do wiosny, poczem podniesie się jego wartość. Poicare pozostanie u władzy przez cały rok 1924. Wynikiem wyborów będzie parlament bardziej prawicowy. Pod koniec swego terminu, prezydent Millerand nie będzie już kandydatem na prezydenta i p. Poincare będzie znów prezydentem rzeczypospolitej.

Pozatem „profesor Raymond“ zapowiada, że za lat kilka wybuchnie wojna pomiędzy Anglją a blokiem francusko włosko rosyjsko niemieckim, wskutek której Anglja straci swe kolonje, pomiędzy zaś 1942 a 46 rokiem — wojna pomiędzy Japonją a Stanami Zjednoczonemi. W wojnie tej odniosą japończycy zwycięstwo.

Jak widać, wróżbita paryski ma bujną wyobraźnię.

Obowiązek zgłaszania artykułów pierwszej potrzeby.

Władze administracyjne drugiej instancji otrzymały upoważnienie do wydawania rozporządzeń w zakresie przymusowego zgłaszania zapasów zboża i jego przetworów, roślin strączkowych gryki i jej przetworów, ziemniaków, cukru, tłuszczów jadalnych pochodzenia zwierzęcego, węgla, materjałów włókienniczych i skór.

Zgłaszaniu podlegają zapasy znajdujące się u osób trudniących się handlem, w składach fabrycznych, hurtowych i detalicznych, jako też u producentów rolnych, posiadających ponad 20 hektarów ziemi ornej.

Obowiązek ujawnienia ciąży również na tych, którzy przechowują u siebie zapasy należące do wyżej wspomnianych osób.

Materjały włókiennicze muszą być zgłaszane w składach fabrycznych w ilości ponad 100 tysięcy metrów, i dktalistów ponad 100 metr,

Mąka u producentów rolnych ponad 10 centnarów, u handlarzy ponad 25 centnarów, u detalistów ponad 2 centnary.

Ziemiaki u producentów ponad 100 centnarów, u hurtowników ponad 100 centnarów, u detalistów ponad 10 centnarów.

Cukier w rabrycach ponad 10 tys. kg., u hurtowników ponad tysiąc kg., u detalistów ponad 100 kilogr.

Tłuszcze jadalne u hurtowników ponad 1000 kg., u detalistów ponad 50 kg.

Węgiel u hurtowników ponad 10,000 kg., u detalistów ponad 1000 kg.

Rozporządzenie to obowiązuje z dn. 1 b.m.

Redaktor T. BALDWIN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. „Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.